

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

	miejskowa	zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		
Za granicą 7.00 Zł.			

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamieszczone 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Oficerowie rezerwy.

Okręgowy Zjazd Związku Oficerów Rezerwy, przed kilku dniami uroczystie i z pożytkiem odbyty we Lwowie, zwrócił ponownie uwagę społeczeństwa na istnienie, na pracę, na ideały tego zrzeczenia, rzuconego — jak pomost — między armia a cywilną ludnością. Kto oni są? Do czego dążą?

Nie odrzuć uformowały się ich cele. Udział w źródle organizacji tkwią skromne założenia samopomocowe, nad wyraz aktualne w chwili, gdy skutkiem demobilizacji tysiące oficerów, opuściwszy szeregi, szukają nowego chleba. Potem horyzonty rozszerzają się. Ci, którzy walczyli o Polskę i wywalczyli ją, czują, że ich praca dla Państwa nieskończona, że mają prawo i obowiązek dalszego znoju dziś bezkrwawego — na wielkim warsztacie społecznym.

Równocześnie odbywa się proces kryształizacji idei i oczyszczania się jej z przełomych wpływów. Występujące gdzieś tendencje polityczne w codziennym tego słowa znaczeniu — zanikają, aby ustąpić miejsca pojęciu, zamykającemu w sobie wszystkie orientacje, pojęciu najwyższemu: Państwu.

W chwili obecnej Związek Oficerów Rezerwy ma już za sobą ten okres walk i tarć. Przemógł zarówno prawicę, jak lewicę. Wzniósł się ponad stosunek do ludzi i Rządów. Jest organizacją wyłącznie i jedynie państwową.

W parze z tem dojrzaniem nastąpiło również obranie najwłaściwszego terenu pracy. Jest to praca krzewienia idei obrony narodowej wśród społeczeństwa.

Przysposobienie wojskowe, ku któremu zwolna, ale konsekwentnie zdążamy, jako ku idealnemu systemowi obrony narodowej, natrafiło od pierwszej chwili na trudność nader poważną w postaci braku instruktorów. Być bowiem instruktorem w drużynie strzeleckiej, czy sokolej, czy harcerskiej, czy wreszcie w hufcu szkolnym, nie znaczy dobrze znać regulamin i terminologię komendy. To potrafi każdy podoficer. Od instruktora, mającego do czynienia z młodzieżą, zrosniętą jeszcze ze środowiskiem cywilnym i jego wolnościami, wymaga się, aby był wychowawcą. Aby potrafił wykrzesać zapał do pracy, a dyscyplinę oparł na wewnętrznych imperatywie, Instruktor przysposobienia wojskowego musi być przede wszystkim obywatelem, potem żołnierzem.

Tym warunkom odpowiada oficer rezerwy. Posiada doświadczenie wojskowe, a przytem znajomość środowiska cywilnego, do którego przecież należy. Uosabia to, czem powinno być przysposobienie wojskowe: łączność dwóch światów — wojskowego i cywilnego, łączność duchową i materialną.

To też dziś prace Związku Oficerów Rezerwy idą przedewszystkiem ku podniesieniu wiedzy wojskowej swych członków. Przy poparciu i współdziałaniu władz urzędowych kursy i obsyła je coraz liczniej. Nie jest przypadkiem, że uroczystości ostatniego Zjazdu lwowskiego zbiegły się z zamknięciem jednego z takich kursów. Bo to jest właściwe pole pracy obywatelskiej oficera rezerwy: służyć idei obrony narodowej wszędzie i zawsze, w szeregu i poza szeregiem.

ZJAZD KANIOWCZYKÓW.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). W 10-tą rocznicę bitwy pod Kaniowem t. j. w dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zgromadzenie kaniowczyków, którzy po wyborze nowych władz wystali depeşe kolidownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Przemówienie Ministra Spraw Wewnętrznych na Komisji budżetowej Sejmu.

Po ukończeniu dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos Minister generał Składkowski, którego przemówienie w streszczeniu brzmi jak następuje:

Miniony okres działalności mego resortu mogę nazwać okresem reformy administracyjnej. Podstawę dały cztery rozporządzenia P. Prezydenta, a mianowicie o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych, o ustroju administracyjnym, o postępowaniu przymusowym w administracji i o postępowaniu karno - administracyjnym. Wyrazem dążenia do jednolitości administracyjnej było zniesienie Tymczasowego Wydziału Samorządowego w Małopolsce. Reforma procedury ma na oku głównie interes ludności, gdyż zapobiega samowoli urzędników.

Minister wprowadził także częste wyjazdy inspekcyjne a osobiście dokonał 33 wyjazdów inspekcyjnych. Podjęto walkę z wybujałym biurokratyzmem i doprowadzono do zmniejszenia pracy kancelaryjnej do połowy. Pozwoliło to zmniejszyć stan etatów personalnych w latach 1926—1927.

W polityce personalnej nie kierowałem się nigdy względami na dzielnicowe pochodzenie urzędników. Przy przeprowadzeniu selekcji miałem szczególną troskę o należyte fachowe wykształcenie urzędników. Zorganizowano cztery kursy instrukcyjne dla Starostów i wyższych urzędników wojewódzkich. Zorganizowano przy wolnej Wszechnicy specjalny kurs dla pracowników samorządowych.

Stan bezpieczeństwa ogólnego pod względem przestępczości kryminalnej poprawia się. Natomiast nie można tego powiedzieć o szpiegostwie, którego nie może Minister opanować bez specjalnych zarządzeń. Walka ekonomiczna mas robotniczych przybrała formy łagodniejsze.

Stosunek Rządu do komunizmu musi być określony wyraźnie. Rząd, który Minister reprezentuje, nie ma żadnych wątpliwości co do potrzeby i konieczności najenergiczniejszej walki z ruchem komunistycznym w Polsce w obecnych jego formach. Styszałem też rady o potrzebie legalizacji ruchu komunistycznego w Polsce. Rząd jednak opinii tej nie podziela i partii komunistycznych legalizować nie będzie.

Przy konfiskacie pism stosował Minister świadomie ostrzejsze kryteria, niż gdzie indziej.

Oddając należne uznanie policji państwowej, Minister omawia jej obecną sytuację. Rozporządzenie z 6 marca reguluje stosunek policji do administracji ogólnej i dokładniej określa zadania policji, jej organizację oraz poprawę bytu funkcjonariuszów policyjnych. Duży nacisk położono na wykształcenie policji, jej wartość moralną i zrozumienie swych zadań. Bicie obywateli przez policję zostało uznane za bezwzględnie niedopuszczalne i w roku 1927 usunięto z tego powodu 57 szeregowych.

Prace nad przygotowaniem ustaw o ustroju samorządu posunął Rząd znacznie naprzód i prócz tego dażył do wzmocnienia samorządu pod względem prawnym i gospodarczym. W pięciu Województwach centralnych wydano drogą rozporządzenia regulamin wyborczy do Rad miejskich i gminnych i na ich podstawie odnowiono skład tych Rad. Przeprowadzono też nowe wybory do sejmików i wydziałów powiatowych. Zwią-

zki komunalne powinny w ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku budżetowego wymierzać wszystkie daniny komunalne i o ich łącznej wysokości zawiadomić płatników oraz uprawnione powiatowe Związki komunalne celem pociągania gmin miejskich do udziału w kosztach zakładów dobra publicznego. Utworzono komunalny fundusz pożyczkowy - zapomogowy, z którego Związkom komunalnym, finansowo słabym, udziela się pożyczek. Gdy fundusz wzrośnie do 8 milionów złotych, będzie się zeń udzielało bezwrotnych zapomóg.

Następnie Minister omówił działalność aprowizacyjną swego resortu, która charakteryzuje się przejściem od metod zwalczania drożyzny środkami policyjnymi na drogę zarządzeń gospodarczych.

W dziale służby zdrowia podjęto energiczną akcję uporządkowania i oczyszczenia osiedli celem przeciwdziałania chorobom zakaźnym.

W zakresie spraw paszportowych starano się przyspieszyć i uprościć tryb wydawania paszportów i ułatwić ich uzyskiwanie.

W trosce o polepszenie warunków życia gospodarczego terenów wschodnich Ministerstwo spraw wewnętrznych zainicjowało szeroką akcję pomocy kredytowej dla drobnych rolników, w Województwach wschodnich i Małopolsce wschodniej.

Poseł Baczyński powiedział o mojej nienawiści do narodu ukraińskiego. Takich rzeczy nie rzuca się w ten sposób. Nienawiści do ludu ukraińskiego nie czuję i przeciw temu kategorycznie protestuję.

Parę tylko słów o sprawie — mówi Minister — która sądząc z przemówień tu wygłoszonych, zdaje się Panów najbardziej interesować. Chodzi o wybory. Panowie, którzy najenergiczniej raczyli w tej sprawie głos zabierać, uważali za wskazane i zgodne z praktyką tak bronioną przez siebie parlamentaryzmu utrzymać przez dłuższy okres czasu Rząd, o którym od panów samych dowiadywano się, że się na żadnej większości parlamentarnej nie opiera. Jednak Rząd ten z woli Sejmu trwał na stanowisku i jemu to przypadło w udziale powitać Sejm nowowybrany. Jeżeli to było możliwe, to jasnym jest i panowie sami odczuwaliście to dobrze, że siła Rządu jest moralnie poparcie okazywane mu przez opinię całego kraju. Rząd postanowił czynnie i samodzielnie występować w akcji wyborczej. Panowie postanowiliście zbadać sprawę nadużyć wyborczych. Gotów wam jestem w tem dopomóc. Nie znam bowiem nadużyć dokonywanych na moje zlecenie i za moją wiedzą. Natomiast będę miał możliwość przedstawić panom długie opracowanie, na dokumentach oparte, o waszym stosunku do Szefa Rządu w okresie wyborczym. Dowiedę panom, że ten stosunek był zasadniczym hasłem wyborczym, dokoła którego toczyła się walka i zapytam panów, czy nie sądzą panowie, że taktyka wyborcza wielu z pośród was dziś tak opozycyjnie nastrojonych, jest wielkiem nadużyciem wyborczym, bo jest świadomym przeinaczeniem woli wyborców. Na tem miejscu śmiem tylko uprzedzić panów, że jako Minister spr. wewnętrznych w Rządzie Marszałka Piłsudskiego, dopóki Jego zaufaniem się szczyję, przekonany jestem, że obowiązki swe sprawuję zgodnie z dobrem Rzeczypospolitej.

Wpływy z danin publicznych i monopolów.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za kwiecień 1928 wyniosły ogółem 192 milionów złotych t. j. o 29 milionów zł. więcej, niż za kwiecień 1927 r. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 124 milionów złotych, wobec 102 milionów złotych, wpływy zaś z monopolów 68 milionów złotych, wobec 61 milionów złotych za kwiecień 1927 r. Daniny publiczne dały przeto za kwiecień 1928 o 22 milionów złotych więcej, monopole zaś o 7 milionów złotych więcej niż za kwiecień 1927.

AMB. LAROCHE U PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał wczoraj śniadanie na cześć ambasadora Laroche z okazji otrzymania przez Pana Prezydenta wielkiej wstęgi Legii honorowej.

DELEGACJA NAUCZYCIELI U WICEPRE- MIERA.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.) P. Wicepremier Bartel przyjął wczoraj delegację Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w sprawie regulacji plac, podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym i budowy szkół. P. Wicepremier oświadczył, że rządowy program nowego uposażenia urzędników przedstawiony zostanie w przyszłym tygodniu Radzie Ministrów, a następnie złożony do łaski marszałkowskiej, do której zostały też złożone projekty nowej ustawy emerytalnej i nowej pragmatyki urzędniczej. W nowym projekcie uposażenia zamiechno dotychczasowej metody obliczania według mnożnej i punktów. W sprawie podporządkowania szkolnictwa p. Wicepremier, stojąc na gruncie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zespoleniu władz, dopuszcza możliwość odbycia konferencji z czynnikiem administracyjnym w sprawie podziału kompetencji między Wojewodą a Kuratorem, celem praktycznego zastosowania ustawy. Jeśli chodzi o budowę szkół to Rząd odbywa studia nad tym problemem.

AMNESTJA DLA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). Dziś po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. Wicepremiera Bartla, na którem rozpatrywany będzie projekt ustawy Ministerstwa Sprawiedliwości o amnestji dla więźniów politycznych.

O WYDANIU POSŁÓW SĄDOM.

Warszawa, 10 maja. (PAT.). Sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem posła Liebermanna (PPS.) obradowała nad wnioskami w sprawie wydania sądom dwóch posłów frakcji komunistycznej, mianowicie Sochackiego i Wł. Baczyńskiego. Referent poseł Dzeduszycki (BB.) postawił wniosek o wydanie posła Baczyńskiego. Wydanie popiera Wiceminister sprawiedliwości Car oraz przedstawiciele Rządu. Poseł Pużak (PPS.) zgłasza wniosek o niewydanie. W głosowaniu 7-miu posłów oświadczyło się za wydaniem a 7-miu przeciw wydaniu. Przewodniczący nie skorzystał z przysługującego mu prawa głosu. Komisja uchwaliła przeto odroczenie ostatecznego załatwienia tej sprawy aż do porozumienia się przewodniczącego z marszałkiem Sejmu. Następnie referent omówił sprawę wydania posła Sochackiego stawiając również wniosek o wydanie go. Poseł Pużak i tym razem zgłosił wniosek o niewydanie. Komisja 7-miu głosami przeciw 6-ciu uchwaliła wydać posła Sochackiego.

Chmura i deszcz.

Słowa te — i zmieszane z niem porównanie — nasuwają się nam na myśl w momencie, gdy zastanawiamy się nad ostatnimi wypadkami w Rumunii, które tyle wrzawy — nieraz przesadnej — wywołały w prasie. Chmura była groźna, nie wybuchła z niej burza, lecz przedwczesną rzeczą byłoby mówić o zupełnej pogodzie.

Narodowe stronnictwo chłopskie, Zaranieci, partja bardzo potężna, walczą o władzę, która znajduje się obecnie w rękach stronnictwa liberalnego. Walka ta stanowi dalszy etap na drodze demokratyzacji stosunków w Rumunii. Wojna światowa, jej następstwa: klęska mocarstw centralnych, przeprowadzenie reformy rolnej w Rumunii, wysadziły definitywnie z siodła rumuńskie stronnictwo konserwatywne. Liberali, prowadzący z niem ciężką walkę o rządy, stali się ich następcami zrazu jedynymi. Po okresie przewagi bojarów, przyszyła epoka supremacji liberalnego, w pojęciu rumuńskim, kapitału, przemysłu i zamożniejszego mieszczaństwa. Z kolei zjednoczone stronnictwo chłopskie całej Rumunii dopomina się o spadek — jeszcze za życia obecnego właściciela.

Zaranieci zarzucają liberalom, że tylko dzięki terrorowi i nadużyciom wyborczym, uzyskali większość w parlamencie. Żądają wolnych, niefałszowanych wyborów — postulat, który przypomina walki polityczne w zachodniej Europie w połowie 19 wieku. Liberali proponowali kompromisy, kompromisowy podział mandatów przy nowych wyborach, wstąpienie zaraniistów do rządu. Przywódcy chłopscy natomiast żądają niezmiennego ustąpienia rządu liberalnego i rozwiązania parlamentu, mającego znaczną większość liberalną.

Ton prasy i zgromadzeń opozycyjnych — niezwykle licznych — stał się coraz groźniejszy. Coraz większe zdenerwowanie i podniecenie ogarniało masy.

Olbrymi zjazd partji chłopskiej w Alba Julia — równocześnie odbywały się zjazdy w innych wielkich miastach — miał stanowić punkt przełomowy w agitacji i akcji stronnictwa. Nastrojów mas nie można utrzymać przez czas dłuższy w stanie wrzenia i lada chwila, w razie przeciwności takiego położenia, może nastąpić wybuch — lub gwałtowny spadek temperatury. Problem trudny do rozwiązania dla kierowników ruchu.

Trudności wyłoniły się w Alba Julia w obliczu nieprzejrzanego mas, które obliczono na 100—200 tysięcy, które nieraz przeszły setki kilometrów, by wziąć udział w manifestacji. Masy te w nastrojach okazały się bardziej radykalne od przywódców. A i między tymi okazały się różnice w odcieniach.

Przywódcy z Siedmiogrodu, którzy ma-

Marszałek Piłsudski odbył przejażdżkę po ulicach Warszawy.

Warszawa, 11 maja. (AW). Stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego poprawił się nieco, tak, że p. Marszałek mimo niepogody odbył w zamkniętym samochodzie przejażdżkę po ulicach Warszawy. Z końcem maja p. Marszałek Piłsudski — zgod-

nie z zaleceniem lekarzy uda się na wypoczynek do swej siedziby w Sulejówku. P. Marszałek nie zgodził się na proponowany mu wyjazd do Druskiennik lub Krynicy, chce bowiem zbliżyć się do rządowych i parlamentarnych.

Budżet Minist. Spraw Wewn.

Załatwienie incydentu z posłem Pragerem.

Wczoraj rano rozpoczęły się obrady sejmowej komisji budżetowej.

Otwierając posiedzenie przewodniczący Byrka w porozumieniu z marszałkiem Sejmu oświadczył, że odbierając głos posłowi Pragerowi, nie miał zamiaru uszczuplać praw posła, musi jednak przestrzegać regulaminu, by nie przewlekać sprawy załatwienia budżetu.

Po tem oświadczeniu przewodniczącego zabrał głos poseł Diament PPS., który zgłasza wniosek treści następującej: Komisja wzywa przewodniczącego do udzielenia głosu posłowi Pragerowi. Na to przewodniczący Byrka oświadcza, że poseł Prager jest bez tego pierwszy zapisany do głosu, wobec czego wniosek posła Diamanta chyba celu.

Następnie przemawiał poseł Rataj, który stwierdza, że w oświadczeniu przewodniczącego jest wiele rzeczy zupełnie słusznych i dążenie do tego, aby budżet był w terminie załatwiony jest wspólnym celem. Dlatego środki, które w konsekwencji dają do tego celu muszą być stosowane.

Poseł Rybarski (Klub Narod.) nie godzi się z poglądami posła Rataja jakoby kontrola polityczna nie należała do komisji budżetowej.

Poseł Krzyżanowski (BB) stwierdza, że klub jego solidaryzuje się ze stanowiskiem marszałka Daszyńskiego i dąży tylko do przyspieszenia obrad. Dyskusja poli-

tyczna powinna być prowadzona w komisji administracyjnej i na plenum Sejmu. Poseł Woźnicki (Wyzwolenie) oświadcza, że klub jego trzymać się będzie ściśle obowiązującego regulaminu. Przewodniczący Byrka z zadowoleniem przyłącza się do wywodów posła Rataja i uznaje, że w dyskusji nie można mówić tylko buchalterystycznie. Po tych wyjaśnieniach przystąpiono do właściwej dyskusji, w której pierwszy zabrał głos poseł Prager (PPS.) kontynuując swe wywody na temat wyborów, funkcjonowania policji, administracji ogólnej oraz samorządu. W zakończeniu mówca wnosi o skreślenie funduszy dyspozycyjnych, gdyż PPS. dotychczas żadnemu rządowi funduszy takich nie przyznawała i nie przyzna, jak tylko własnemu rządowi.

Sprawę administracji państwowej i wyborów poruszył również poseł Dąbski (Str. Chł.), który stawia również wniosek o zmniejszenie poszczególnych pozycji budżetu. Poseł Dyboski (BB) podkreśla, że budżet departamentu zdrowia wynoszący w wydatkach zwyczajnych z górą 10 milionów złotych a w nadzwyczajnych ponad 1 mil. złotych, mimo to jest za mały.

Po przemówieniu Ministra Składow-
kowskiego, posiedzenie zamknięto.

z rządem liberalnym przeprowadzi do zwycięskiego końca.

Rząd ze swej strony nie przeszkadzał odbyciu tej manifestacji, a wojsko i żandarmerja miały nakazaną jak najdalej idącą oględność i takt.

Sytuacja wewnętrzna w Rumunii po manifestacji w Alba Julia pozostaje więc niezmienną. Z zachowania się jednak tak opozycji, jak i rządu wynika, że proces demokratyzacji w tym kraju dokonywać się będzie na drodze interesu państwowego i bezpieczeństwa wspólnej ojczyzny. (f.)

Wzajemnie zgodni byli w tem, że granice Rumunii są i muszą pozostać netykalnymi. Stanowisko takie zaleca ostrożność w zastrzaniu metod walki. Ale równocześnie olbrzymie zgromadzenie ślubowało i walkę

ja za sobą doświadczenia, zebrane w parlamencie budapeszteńskim, są bardziej umiarkowani, a należący do tej grupy prezes partji Juliusz Maniu, przeciwstawił się ostro metodom rewolucyjnym i projektowi marszu na Bukareszt. Przywódcy ze starej Rumunii i Bessarabji — na czele ich stoi wiceprezes stronnictwa, nauczyciel Michalache — są bardziej radykalni. Ale i Michalache w końcu zarzucił myśl marszu, która się wobec tego rozwiła.

— Ten się naprawdę poznał na mnie — myślała z miłym uczuciem dumy z własnych zalet.

I to podniosło go w jej oczach. Mówiła sobie, że jest przemity, że posiada niezwykły intelekt, że to jest dopiero człowiek, z którym kobieta może znaleźć w życiu szczęście.

Frawie z przykrością myślała o spotkaniu z Tadeuszem, który wydał się jej zimnym i wyrachowanym zarozumiałcem.

Zato w oczach Gierlicza Szylling znów urósł.

— Kto ma taką narzeczoną... — pomyślał kapitan z lekkim westchnieniem i nie skończył myśli, która miała w swej konkluzji najdalej idące pochwały. Nie zmniejszało ich nawet zachowanie się Szyllinga wobec przyjazdu Wiry. Przeciwnie: Gierlicz uważał, że pewne dążenie do ochłodzenia wzajemnych stosunków, zmierzające jak się domyślał, do zerwania — nie świadczy bynajmniej o tem, że Szylling stoi niżej intelektualnie. Rozumiał to, jako wyrzeczenie się

przez Tadeusza pięknej kobiety dla osobistej wolności, czy innych jakichś celów. Jakich? — nie zdawał sobie z tego sprawy, jak nie zdawał sobie sprawy, że wnioski jego nie są logiczne, że nagina rzeczywistość swoich obserwacji do swoich (bardzo jeszcze mglistych i niesprecyzowanych) życzeń i pragnień.

Był to wogóle dziwny człowiek, ten kapitan: Wira podobała mu się i przeczuwał, że będzie mu się podobać coraz więcej, a mimo to nie uważał jej narzeczonego za bałwana, a przeciwnie — coraz bardziej go cenił.

Może na ten pogląd wpłynęła częściowo dążność do zerwania, którą zauważył ze strony Szyllinga.

Gasząc światło w swej kwatery myślał o pięknej bankierównie coraz cieplej i bardziej serdecznie. Uczucia te potęgowała jeszcze świadomość, że podobał się Wirze nie mniej, jak ona jemu.

— „Pan kapitan jest strasznie miły” — powiedziała mu przed pożegnaniem.

Jakaż ujmująca prostota i naturalność — myślał o tych jej słowach. Szylling dziękował mu za opiekę nad narzeczoną i widać było, że zauważył wrażenie, które Wira wywarła na nim. Zyskało ono przychylną aprobatę asa eskadry.

— Tem lepiej — mruknął Gierlicz, wstępując się pod koldrę. I pewne wątpliwości, które nasunęły mu się w czasie mojej jazdy samochodem... co do etycznej strony flirtu z Wira — znikły: miał carte blanche; nie krepowało go nic. A jednak...

Zapałł papierosa. Myślał, jak się ułoży pobyt panny Krzemienieckiej w Baranowiczach i czy rzeczywiście nie nie krepuje go w stosunku do niej. O Szyllinga był spokoj-

ny: uważał go za człowieka zdecydowanego, trzeźwego i nie zdolnego do wyzyskania uczuć czyichkolwiek dla Wiry, z którą chciał zerwać, w celu szkolenia temu komuś jakimkolwiek bądź sposobem. Ale przewidywał, że zerwanie nie nastąpi natychmiast, bo mogłoby wywołać skandal. Poza tem byli jeszcze inni: ci inni... byli inni.

— Bagatela! Zagłębiam się w rozważania, jakbym miał zamiar jutro prosić o jej rękę! — zauważył zniecierpliwiony i próbował myśleć o czem innym. Ale myśli wracały uparcie do jednego tematu.

Długo jeszcze nie mógł usnąć: wreszcie zaczął mu się majaczyć Święcicki z monoklem w oku, śmiejący się ironicznie. Wkrótce na miejsce Święcickiego ukazał się Szylling i wyciągał rękę do kapitana. Gierlicz chciał uściskać tę dłoń, gdy pomiędzy nim stanęła nagle Wira i odsunęła go od Tadeusza. Czuł, że ulegnie, choć żał mu było przyjaźni wyciągniętej ręki porucznika. Wtem obraz Wiry zbladł i rozpułnął się. Naprótno oglądał się za nią. Otoczyły go teraz twarze oficerów eskadry, rozpromienione jakies, serdeczne, wesole. Było mu z nimi do dobrze, ale szukał jeszcze Wiry. Nie było jej. Dopiero po chwili znalazł ją w tłumie, ale nie poznał ją go. Była jakaś zmierzona, poważna i smutna. Szedł za nią długo przez ulice jakiegoś gwarne miasta, aż wyszli na wielki plac, pusty zupełnie.

— Tu jest grób Nieznanego Żołnierza — powiedziała.

Zobaczył wielki blok granitu, zasłany wieńcami, zmarłych kwiatów. Sen rozwił się.

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

DALSZA WYMIANA WIĘZNIÓW Z LITWA.

Wilno, 10 maja. (AW). Prowadzone są obecnie rokowania za pośrednictwem międzynarodowego Czerwonego Krzyża o dalszą wymianę więźniów między Polską a Litwą. Polska ma wydać Litwie jeszcze około 50 więźniów, w tej liczbie 16 kobiet, wzamian za 32 więźniów przeznaczonych do wymiany ze strony litewskiej.

W SPRAWIE OGRANICZENIA CZASU PRZEMÓWIEN.

Warszawa, 11 maja. (AW). Według informacji kulturalowych, posłowie z klubu B. B. W. R. na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu wystąpią z wnioskiem o znaczne ograniczenie czasu przemawiania posłów przy dyskusji budżetowej. Będzie to miało na celu przeciwstawienie się przewlekaniu dyskusji. Wniosek ten ma zapewnione poparcie kilku stronnictw.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji budżetowej odbyły się obrady nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. O godzinie 12 Komisja przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

MARSZAŁEK SENATU WYJECHAŁ ZAGRANICĘ.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.) Marszałek Senatu p. Szymański wyjechał w dniu 9 bm. do Paryża! Powrotu jego należy oczekiwać z początkiem czerwca. Po uchwaleniu budżetu p. Szymański ma wyjechać do Kurytyby do tamt. kliniki okulistycznej, którą corocznie odwiedza.

ECHA ZAMACHU NA LIZAREWA.

Warszawa, 10 maja. (AW). Obrony Wojciechowskiego, sprawcy zamachu na Lizarewa podjął się adw. Niedzielski, znany już poprzednio z obrony Kowrdy, sprawcy zabójstwa Wojkwa. Oskarzenie będzie popierał prawdop. prok. Borowski. Śledztwo w sprawie Wojciechowskiego trwać będzie około 2-3 tygodni, poczem sporządzony będzie akt oskarżenia. Wojciechowski odpowiadać będzie za usiłowane zabójstwo osoby urzędowej. Na wypadek gdyby śledztwo przeciągnęło się do kilku tygodni, sprawa zamachu weszłaby na wokandę dopiero w drugim półroczu, w razie zaś wcześniejszego ukończenia śledztwa, rozprawa odbędzie się w pierwszej połowie czerwca.

PISMO POLSKIE NA ŁOTWIE.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.). W Dzwonku wyszedł pierwszy numer dziennika polskiego „Dzwon”. Jest to pierwszy dziennik polski na Łotwie. Numer zawiera wywiad z premierem łotewskim Juraszewskim, posłem polskim Łukasiewiczem i ks. Biskupem Rancanem.

ANUSZ MEISSNER.

39)

ESKADRA.

Powieść.

Wybierając powoli maszynę ze skretu, czuł wzrok Wiry na sobie. Przedłużał tę chwilę rozmyślnie, choć ciągnęły go jej oczy. Czuł, że ten flirt w aucie porywa go więcej niż trzeba, ale nie chciał psuć sobie refleksjami miłego prawie sam na sam z piękną panną, która wyraźnie robiła mu awanse.

— Ma pani słusność: uśmiech i oczy mogą mówić więcej, niż słowa, a w danym wypadku mówiły więcej, niż pani z nich chciała wyczytać.

— A co pan wyczytał?

— To, o czem pani myślała.

— I dlatego udawał pan, że pan nie rozumie?

— Nie; chciałem się upewnić.

Wjechali w czarną otchłań lasu. Nad nimi płynął wąski pas nieba między bufiastymi wierzchołkami sosen, jak granatowy atlas, przetykany srebrem błyszczących gwiazd. Samochód rwał naprzód, a oni siedzieli wtuleni w mięką poduszkę oparcia, podnosząc co chwilę oczy, aby spojrzeć w górę, na tę drogę niebieską, wyciętą w nieruchomych konarach boru.

Zaczęli mówić o „swoich” gwiazdach i dzielić się wrażeniami i wspomnieniami włojskiego nieba. Wira była we Włoszech przed wojną, a Gierlicz odbył tam kampanię legionową.

Rozmowa przepleciona flirtem i niezupełnie może mimowolnymi zbliżeniami rąk i ramion, zbliżeniami, które w Gierliczu budziły lekkie dreszczyki i przyspieszały tętno

POSEL BĄGIŃSKI A KRZYŻ „VIRTUTI MILITARI”.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.) Grupa posłów i senatorów kawalerów orderu „Virtuti Militari” postanowiła zwrócić się do kadituły orderu z wnioskiem o odebranie krzyża „Virtuti Militari” posłowi Henrykowi Bągińskiemu (Wyzwolenie) z powodu jego przemówienia na komisji budżetowej, w którym posunął się do ataku na Państwo Polskie w sposób nie liczący z godnością Kawalera „Virtuti Militari”. Poseł Bągiński na posiedzeniu popołudniowym komisji budżetowej oświadczył, że składa krzyż.

ZJAZD WŁOŚCIAN W POZNANIU.

Warszawa, 11 maja. (Tel. wł.) W przyszłą niedzielę odbędzie się zjazd włościan Wielkopolski w Poznaniu, na który przybędą ministrowie Niezabytowski i dr. Staniewicz.

KS. KAROL MUSI OPUŚCIĆ GRANICE ANGLJI.

Londyn, 10 maja. (PAT.). Książe Karol rumuński zostaławiadomiony oficjalnie, że o ile nie opuści w jak najbliższym czasie Anglii, zostanie wydany rozkaz przymusowego wydalenia go z granic państwa.

Londyn, 10 maja. (PAT.). Agencja Reutersa dowiaduje się, że ks. Karol rumuński przebiegł się i dostał silnej gorączki. Wiadomość powyższa pochodzi z rezydencji przyjaciela ks. Karola, gdzie ten ostatni zanieszkał.

LITWA MONARCHJA?

Ryga, 10 maja. (PAT.). Dziennik „Jaunakās Sinas” donosi z Kowna, że z okazji 10-tej rocznicy niepodległości Litwy rząd przygotowuje manifest do narodu z zapowiedzią przyszłych zmian konstytucyj. Dziennik podaje, iż obiega pogłoska, że na Litwie wprowadzony będzie ustrój monarchiczny. W dalszym ciągu „Jaunakās Sinas” donosi, że oczekują tam przybycia na uroczystość oficerów niemieckich, którzy brali udział w walkach o niepodległość Litwy oraz delegacji korporacji studenckich z Rzeszy niemieckiej.

RADA OCHRONY PRACY.

Warszawa, 10 maja. (PAT.). Dnia 10 b. m. zebrała się Rada Ochrony Pracy, powołana do życia rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z 17-go września 1927. Otwierając posiedzenie Minister pracy i opieki społecznej, po krótkim sprycyzowaniu zadań tej Rady, wyraził nadzieję, że ułatwi ona Ministerstwu wyszukanie możliwie najlepszego wyjścia we wszystkich skomplikowanych zagadnieniach wymagających uregulowania odpowiednimi przepisami prawnymi.

Po przemówieniu Ministra Rada uchwaliła regulamin i wykonała trzy komplety: 1) do spraw higieny pracy, 2) do spraw bezpieczeństwa pracy i 3) do spraw ochrony pracy w rolnictwie. Następnie połączone komplety higieny pracy i bezpieczeństwa pracy zajęły się rozpatrywaniem trzech przyjętych przez Ministerstwo projektów rozporządzeń wykonawczych, dotyczących warunków pracy i stosowania bieli ołowiowej i innych związków ołowiu.

PRZED ZWOŁANIEM RADY LIGI NARODÓW.

Genewa, 10 maja. (PAT.). Przedstawiciel Kolumbii p. Uruchia kolejny przewodniczący Rady Ligi Narodów zwołał zgodnie z regulaminem najbliższe posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów na 3 września 1928. Ito ukonstytuowaniu się i przyjęcia porządku dziennego Zgromadzenie przystąpi do zbadania działalności Rady za czas od ostatniej sesji Zgromadzenia. Nie ulega wątpliwości, że w trakcie ogólnej dyskusji będą poruszane dwie główne sprawy polityczne rozważane w tym roku przez Radę, zatarg węgiersko-rumuński i stosunki polsko-litewskie. Odbędzie się również wybór trzech członków Rady w miejsce ustępujących.

„PRESSA”.

Berlin, 10 maja. (PAT.). Jak donosi prasa berlińska, na otwarcie wystawy prasowej w Kolonii udaje się z Berlina korpus dyplomatyczny niemal w komplecie. W imieniu rządu udają się na wystawę ministrowie Stressemann i Braun, dalej przewodniczący Reichstagu oraz premierowie poszczególnych państw związkowych Rzeszy niemieckiej.

POMNIK KOŚCIUSZKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 11 maja. (AW.). Towarzystwo kredytowe ziemskie m. Warszawy uchwaliło na wczorajszym zebraniu 15.000 zł. na wzniesienie pomnika T. Kościuszki w Warszawie.

KRONIKA.

MAJ
11
Piątek

KALENDARZ

Rz.-kat. Mamerta b. w.
Gr.-kat. Św. 9 muzc.
Wschód słońca g. 3 m 48
Zachód „ g. 19 m 16
Dł. dn. 15 g. m 28

TEATR WIELKI.

Piątek 11 b. m. „Pomsta Jontkowa”.
Sobota 12 b. m. o 3 popoł. „Kościuszkę pod Racławicami”.

Sobota 12 b. m. o 7.30 wiecz. „Tartuffe” czyli „Świętoszek”, kom. Moljera, premjera.

Niedziela 13 b. m. o 12 w południe — recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego.

Niedziela 13 b. m. o 3.30 popoł. „Małżeństwo Lohi”.

Niedziela 13 b. m. o 7.30 wiecz. „Aida” gościnnie występ Holyńskiego.

Poniedziałek 14 b. m. „Tartuffe” czyli „Świętoszek”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 11 b. m. „Lady Chic”.

Sobota 12 b. m. „Paganini”.

Niedziela 13 b. m. o 3.30 popoł. „Dziewczę z puszy”.

Niedziela 13 b. m. o 8 wiecz. „Lady Chic” — po raz ostatni.

Poniedziałek 14 b. m. „Paganini”.

TEATR MAŁY.

Piątek 11 g. 7.30 wiecz. „Safanduly”. Wyst. L. Solskiego Star. Kurat. Okr. Szkoln.

Sobota 12 g. 7.30 wiecz. Premiera „Szkoła Żon” i „Z Dobrego Serca”. Występ dyr. Ludwika Solskiego.

Niedziela 13-go godz. 4-ta popoł. „Występ taneczny” Marysi Grema.

Niedziela 13-go godz. 7.30 wiecz. „Szkoła Żon” i „Z dobrego serca”. Wyst. L. Solskiego.

KINOTEATR MIEJSKI.

„Jak glob ziemski pozował do filmu”, — „Puszcza Amerykańska” i „Tygodnik Gaumonta”.

Najbliższe nowości w Miejsk. Teatrach. Najbliższą nowością w dziale muzycznym będzie nowa inscenizacja słynnej opery Piotra Czajkowskiego: „Dama Płkowa”, z której próby odbywają się pod reżyserją p. St. Tarnawskiego i kierownictwem muzycznym dyr. Bojanowskiego. Przedstawienie to będzie zarazem uroczystym uczeczeniem 55-lecia pracy scenicznej znakomitej i wielce zasłużonej dla naszej sceny artystki, Amalii Kasprzowiczowej. W dziale dramatu najbliższą premierą będzie głośna komedia współczesna W. S. Maughama: „Niezłomna Zona”, która grana jest obecnie z ułbrzymiem powodzeniem w największych teatrach zagranicznych. Próby z tej świetnej nowości odbywają się pod reżyserją p. E. Żytkiewicza.

Koncert „Echa-Macierzy”, poświęcony twórczości J. Galla, odbędzie się w sobotę 12 maja b. r. o godz. 20 w sali Kasyna i Koła lit. art. we Lwowie, pod artystycznym kierownictwem dyr. J. Rangla. W koncercie uczestniczą: zespół „Echa-Macierzy”, chór żeński Instytutu Muzycznego, sopranistka p. Marja Kisielewska, pianistka p. Jadwiga Surowiak oraz baryton p. Józef Wolski. Dochód z koncertu przeznaczony na fundusz budowy pomnika ś. p. Jana Galla. Bilety wstępu w lokalu „Echa-Macierzy” (gmach Skarbka), w dniu koncertu w Kasynie.

Koło Iwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich otwiera z dniem 10 maja 1928 r. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 52 II. p. czytelną pism i wydawnictw, poświęconych zagadnieniom polsko-niemieckim. Czytelnia będzie na razie otwarta w dni powszednie od godz. 4-5 popołudniu, a w niedziele i święta od godz. 12-1 popołudniu. Wstęp dla członków Z. O. K. Z. wolny, dla innych osób za opłatą 10 gr.

Rektorat Uniwersytetu Poznańskiego ogłasza konkurs na posadę asesora (intendanta) w VIII grupie uposażenia urzędników państwowych. W

PRZECIW WOJNIE.

Waszyngton, 10 maja. (PAT.). Koła urzędowe Stanów Zjednoczonych zdają się wyrażać zadowolenie z powodu idącego w kierunku włoskiej na propozycję Kelloga w sprawie zawarcia wielostronnego traktatu dotyczącego wykluczenia wojny jako narzędzia polityki państwowej aczkolwiek odpowiedź ta nie wspomina bezpośrednio o projektach amerykańskim i francuskim, przedstawionych obecnie mocarstwom, jako podstawa do rokowań.

CHINY W OGNIU.

Tokio, 10 maja. (PAT.). Według depeszy otrzymanej z Tsi Nan Fu, brygada japońska znajdująca się pod dowództwem generała Kojama, straciła w walce koło Tsi Nan Fu z silną armią nacjonalistyczną 4 zabitych i 20 rannych. Armia nacjonalistów, którą dowodzi generał Szent Jao Yan, poniosła znaczne straty. Walka trwa w dalszym ciągu.

Paryz, 10 maja. (PAT.). Agencja Havasa podaje, że Czang Tso Lin rozesał już stronom walczącym wezwanie do zaniechania dalszej walki.

zakres obowiązków tego urzędnika wchodzi: nadzór nad drobnymi naprawami i konserwacją budynków oraz sprawy gospodarcze Uniwersytetu. Pierwszeństwo mają kandydaci z kwalifikacjami technicznymi (inżynierzy i architekci). Uzasadnione podania wnoszą na ręce Rektora Uniwersytetu Poznańskiego w terminie do 31 maja b. r.

Koło Iwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich urządzi w sobotę dnia 12 maja b. r. w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7 wieczór taneczny celem zasilenia funduszu na wycieczki Rodaków z Niemiec. Początek o godz. 21. Wstęp za zaproszeniami, które nabywać można w lokalu Koła ul. Sykstuska 52 II. p. od godz. 9-2 popoł. i od 5-7 wieczorem a w dniu zabawy przy kasie. Strój wizytowy. Bufet obficie zaopatrzone.

Pan Minister Przemysłu i Handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski przybędzie do Lwowa dnia 12 b. m. Od godz. 11-tej do 13-tej przyjmować będzie w Urzędzie Wojewódzkim delegacje. O godz. 18-tej wygłosi odczyt w sali Ratuszowej. Wstęp na salę tylko za zaproszeniami.

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Dziennikarzy Polskich odbędzie się 3 czerwca b. r. Będzie to zarazem uroczysty obchód trzydziestopięcioletnia istnienia tej sympatycznej instytucji.

Posiedzenie Rady Przybocznej. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Przybocznej p. Komisarza Rządu po kilku przemówieniach uchwalono budżet nadzwyczajny na rok 1928/29 w sumie 15,712,758 zł. oraz przyjęto szereg rezolucji w sprawach budowlanych. Uchwalono również zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową na poczet długoterminowej. W myśl referatu sen. Zakrzewskiego uchwalono nadać obywatelstwo honorowe profesorom Balcerowi, Dybowskiemu i Finklowi.

Investycje Krynicy. W dniu 14 bm. specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Ministerstwa spraw wewnętrznych, robót publicznych i Kontroli Państwa, pod przewodnictwem dra Przywieczerskiego, naczelnika wydziału uzdrowisk w departamencie służby zdrowia, udaje się do Krynicy dla przyjęcia szeregu wykończonych robót. Są to: łazienki, mowe skrzydło domu zdrojowego, nowe źródła, wodociągi oraz szereg nowych mostów, bulwarów i dróg.

Wymiana radiowych koncertów między Wiedniem, Pragą, Berlinem i Warszawą. W poniedziałek, dnia 14 maja br. radio wiedeńskie prześle do Warszawy, Krakowa, Pragi i Berlina koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. Z kolei w dniu 21 bm. nastąpi transmisja koncertu z Warszawy do Wiednia i Pragi, zaś w dniu 28 bm. transmisja koncertu z Pragi do Wiednia i Polski. W ten sposób zainaugurowana zostaje systematyczna wymiana programów stołecznych stacji zagranicznych środków Europy.

Znowu trzęsienie ziemi. Onegdaj odczuło we wstrząs podziemne w Koryncie i Tyndosie. W okręgu Bernitary wody zalały 5.000 morgów ziemi.

Paryz—Tokio. Lotnik Pelletier d'Oisy przybył do Aleppo.

Nowa klęska nawiedziła Grecję. Rzeka Struma wystąpiła z brzegów zalewając obszar wynoszący 40.000 hektarów na którym znajdował się plantacje tytoniu i bawełny i lany zbóż. Straty wynoszą pół miljaru drachm. Odręka ludność tych obszarów cierpi z powodu braku żywności.

Fale mrozów. Z całej północnej Europy i Azji ruszyła olbrzymia fala lodów w kierunku południa powodując straszliwe powodzie, zniszczenie pół, mostów, kolei i osad ludzkich. Na rzece Jenisiej lody zniszczyły 68 statków. W związku z falą zimna, która przeszła nad północnymi Włochami, nawiedzone zostały wielkie obszary burzami i gradobiciem. Szkody sięgają kilku milionów lit. Z Friburga donoszą, że nastąpił tam gwałtowny spadek temperatury do -6 st. Spadł

Moskwa, 10 maja. (PAT.). Zmarł tu ZGON ALEKSANDRA CIURUPY.

Aleksander Ciurupa urodził się w r. 1870, liczył więc lat 58. Z zawodu był agronomem. Po przewrocie bolszewickim w październiku 1917 roku został nadzw. Komisarzem do spraw uprawiania i wyposażony olbrzymimi pełnomocnictwami rozwinął wtedy b. energiczną działalność. W ostatnich latach był Ciurupa zast. Prezesa Rady K. L. i prezesem t. zw. Gosplanu czyli państwowej komisji planującej. Należał do starej, wymierającej już dziś gwardii bolszewickiej i zaliczał się do najortodoksyjniejszych „leninowców”. Politycznie jednak był mniej aktywnym, zajmował się głównie sprawami gospodarczymi.

INSPEKCJA, FLOTYLI NA PRYPECI.

Warszawa, 11 maja. (AW.). Szef kierownictwa marynarki wojennej komandor Świrski wyjechał do Pińska dla przeprowadzenia łącznie z gen. Rybakiem inspekcji naszej flotyli na Prypeci.

śnieg, który pokrył ziemię kilkucentymetrową warstwą.

Orkan w Budapeszcie. Stolica Węgier nawiedzona została orkanem, który trwał parę godzin. 50 osób odniosło ciężkie rany. Deszcz cegiel leciał na ulice. W mieście zapanowała panika. Wszelki ruch wstrzymano.

Sprzeniewierzenie. Wczoraj aresztowano Władysława Kwiatkowskiego, funkcjonariusza Straży pożarnej w Krakowie, który sprzeniewierzył 2.695 zł. z Kasy Samopomocy funkcjonariuszów Straży pożarnej.

Oszustwa. Aresztowano kupca zbożowego Samuela Szwabla za oszustwo popełnione na szkole pośrednika na tut. giełdzie zbożowej Strickera od którego Szwabel wyłudził 1.456 dolarów tytułem zadatku na zboże. Zboża tego nie dostarczył, a pieniądze wydał. — Aresztowano również za oszustwo pokątnego handlarza Leona Schulfanda, który wyłudził od dwu firm lwowskich manufaktur na łączną kwotę 10.000 zł. na kredyt wekslowy, poczem towar sprzedał a weksle dane jako pokrycie dopuścił do protestu.

Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie rozpisal konkurs na posadę asystenta względnie praktykanta rachunkowego z terminem do 25 maja 1928. Bliższe warunki ogłoszone są na czarnej tablicy w Uniwersytecie lub też mogą być przeglądnięte w Kancelarii Rektoratu. 4318

Na fali dnia.

Patronka aptek.

W dawnych czasach wszystkie sklepy miały swoje godła, tak jak mieszczaństwo miało swoje specjalne herby czyli „gmerki”. Szczególniej uprzywilejowane były jednak zawsze oficyny aptekarzy czyli „aromatariuszów”. Przybierali sobie oni za patronów osoby święte i godła święte, mając to w pamięci, że są jakoby braćmi lekarzy i że przez dziwne swoje medykamenty, olejki i balsamy niosą ulgę cierpiącej ludzkości, odpędzając wszelkie niemocy i przedłużając żywot człowieka.

Godła aptekarskie w Polsce mają swoją historję. Najwięcej mieliśmy zawsze aptek pod Opatrznością Boską, z promieniem okiem Bożem na godle, jako że Łaska i Opatrzność Pańska najsmadniej dopomóc może złożonemu wszelką chorobą. Z kolei idą apteki: pod Matką Boską, pod Duchem Świętym, czy też pod wezwaniem któregoś ze świętych, znanych z szczególniejszej łagodności, miłosierdzia i nawiedzania chorých: jako św. Krzysztof, św. Mikołaj, św. Jan Ewangelista i inni. Niektórzy „aromatariusze”, związani z pewną dzielnicą czy ulicą, biorą swoje godła wprost od jej nazwy; mamy więc we Lwowie apteki pod św. Zofją, św. Anną, aptekę Marjacką i t. p. Najwierniejszym opiekunem człowieka jest jego Anioł Stróż; dlatego to istnieje tyle aptek pod Aniołem Stróżem czy pod Archaniołem Michałem. O klasyczne echa potracając apteki „pod Eskulapem”. Czasem godła brane są od zwierząt, ale wybiera się wtedy wyłącznie zwierzęta dobre, łagodne, przywiązane do człowieka lub posiadające pewne rysy idealne; we Lwowie są tedy apteki „pod Barankiem” i „pod Łabędziem”. W patriotyczną nutę uderza apteka „pod Sokołem” lub „pod Srebrnym Orłem”, a w dziedzinę egzotyki sięgają nazwy apteki „pod Złotym Jeleniem” lub „pod Tygrysem”. Wydobywa się czasem z historii postaci sprzyjające lekarzom i aptekarzom, dlatego to jedna z najstarszych aptek lwowskich pisze się „pod Rzymskim Cesarzem Tytusem”. Raz widnieje na godle apteki jakiś symbol wielki czy hasło ogólne (apteki „pod Zgodą”, „pod Gwiazdą”), kiedy indziej przebijają się w nazwach echa dawnej urzędowej hierarchii aptek, stąd apteki Rządowe, Cyrkularne, Centralne, Główne itd.

Rozmaitość wszędzie ogromna, cała skala odcieni i refleksyj, wspomnień i umiłowiań.

Aż w ostatnich czasach stała się rzecz osobliwa. Jakby na jeden głos, skrzyknęły się wszystkie apteki i ponad swoje dotychczasowe hasła, ponad owe „anioły, baranki, gwiazdy i złote jelenie” dokonały elekcji jednego wspólnego, niezwykłego patrona.

Za wielkimi szybami okien aptekarskich zajaśniało słodkie, dobrośliwe oblicze świętej Teresy, tej najmłodszej świętej dzisiejszego świata, ku której biegną od kilku lat — osobliwym czarem pociągnięte — wszystkie znekane i bolejące dusze powojennego pokolenia. Ona stała się generalną patronką aptek; ona najbliższa nam, współczesna niemal, dobre, kobiece ręce wyciągająca ku cierpieniu i niosąca mu kojące leki pokoju i spojrzenia w zaświaty.

Przyjęto ten fakt bez zdziwienia. A ilekroć otwieramy drzwi apteki, szukając nadziei i ratunku w lekach, prowadzą nas jasne i dobre oczy św. Teresy, pilnują, aby nie pomyłono się w lekarstwie i aby, jak najprędzej dostało się ono do rąk chorego.

Jun.

Obchód rumuńskiego święta państwowego.

Wczoraj odbyła się w auli Uniwersytetu uroczysta akademja poświęcona świętu państwowemu Rumunii w obecności przedstarwicieli władz oraz społeczeństwa lwowskiego. Akademję zagał imieniem inicjatorce tej uroczystości Ligii polsko-rumuńskiej prezes Dębicki wnosząc okrzyk na cześć Polski i Rumunii. Po odśpiewaniu przez chór techniczny hymnu rumuńskiego i polskiego wygłosił dr. Olgierd Górka zajmująca prelekcję na temat znaczenia święta 10 maja w Rumunii. Dzień ten związany jest trzykrotnie z przełomowymi momentami w historii Rumunii. I tak 10 maja 1886 r. odbył swój wjazd do Bukaresztu Karol I. pierwszy władca zjednoczonej z dwóch księstw Rumunii; 10 maja 1887 ogłoszona została zupełna niezawisłość Rumunii od Turcji. Wreszcie 10 maja 1923 odbyła się koronacja Ferdynanda i Marii na króla i królową Zjednoczonej Wielkiej Rumunii. Dr. Górka zakończył swe przemówienie rumuńskim okrzykiem na cześć tego państwa. Odśpiewaniem pieśni „Dwie dole” uroczystość została zamknięta.

Wycieczka grecka we Lwowie.

W d. 10 bm. przybyła do Lwowa wycieczka grecka, w skład której wchodzi pp. minister Manuelides, hon. konsul polski w Salonikach Nehama, dyr. Sp. Akc. „Pascal” T. Megaritis, dyr. Zw. producentów rodzynek B. Zakas, red. dziennika „Eleftheron Vima” w Atenach K. Atamatos, kupiec N. J. Allalouf, oraz przedstawiciel kupiectwa Kujumdzis. Kierownikiem wycieczki jest p. Śliżiński, dyr. grecko-polskiej Izby Handlowej. Wycieczkę przywitał na dworcu głównym wiceprez. Izby Przem. Handl. dr. Rucker. Obecni byli na dworcu m. i. pp. Höflinger, Grosman, Puchalski. Zwiedzono osobliwości miasta, oraz kilka zakładów przemysłowych m. i. pp. Baczewskiego i Blumenfelda, oraz plac Targów Wschodnich.

O godz. 4:30 odbyła się konferencja w Izbie handl. i przem. Referat w sprawie stosunków gospodarczych polsko-greckich wygłosił sekr. Izby dr. M. Jasiński.

W odpowiedzi p. min. Manuelides zaznaczył, że nawiązano w całym szeregu centrów handlowych Polski a szczególnie we Lwowie poważne stosunki i dał wyraz przekonaniu, że za pośrednictwem Targów Wschodnich, na które przybędzie z Grecji specjalna reprezentacja przemysłowo-handlowa, stosunki handlowe z Polską, mające zresztą bardzo dobre szanse, znacznie się polepszą. Wieczorem odbyło się staraniem Izby handl. i Targów Wschod. w Hotelu Georgea przyjęcie na cześć gości. W dniu 11 b. m. goście greccy udają się do Borysławia dla zwiedzenia Zagłębia naftowego, a stamtąd drogą na Lwów-Bukareszt do Grecji.

Dr. Z. M.

Cichy jubileusz epokowej książki.

Trzydzieści lat mija właśnie, jak ukazał się pierwszy tom „Poradnika dla samouków”. W Warszawie data ta wzbudziła niechybnie szeroki i głębszy oddźwięk w psychice pokolenia, co w tej książce szukało ratunku i ostoi przed zalewem rusyfikacji. Uczono nas przecież wszystkich przedmiotów po — rosyjsku. Były zakusy, żeby nawet religję wykładać w języku nam obcym. Na język ojczysty w spisie godzin nie znajdowano miejsca. Lekcja, jedna godzina tygodniowo w starszych klasach, odbywała się albo przed godzinami obowiązkowymi, albo właściwie po — wykładach. Ku hańbie tego kierunku apuchtinowsko-hurkowskiego trzeba zapisać, że wykład literatury polskiej obracał się w ramach tłumaczeń tekstów polskich na język rosyjski lub w najlepszym wypadku uczenia się po cztery wierszyki „Pana Tadeusza”. Tak schodziły nam lata w klasach wyższych na nauce języka ojczystego.

Samouctwu, kółkom samokształceniowym zawdzięczamy znajomość języka i historii polskiej. W gimnazjum warszawskim nie można było się nauczyć nawet najpopularniejszych zasad gramatyki. Ukazanie się

Zjazd Prezesów Związku Legionistów.

W dniu 6 maja b. r. odbył się w Warszawie Zjazd prezesów okręgów i oddziałów Związku Legionistów polskich z całej Rzeczypospolitej, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego, dra E. Piestrzyńskiego, dyrektora Depart. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zjazd miał przebieg niezwykle interesujący, a zakończył się uchwaleniem szeregu ważnych rezolucji.

Główny referat wygłosił poseł pułkownik Walery Ślawek, prezes Bloku Bezpartyjnego w Sejmie, omawiając gruntownie obecne położenie polityczne w Państwie i naświetlając działalność (bozu skupiającego się przy sztabie Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie przyjęte zostało z entuzjazmem, a w żywej dyskusji która się po niem rozwinęła, zabierali głos poszczególni prezesi okręgów, jak pp. Dworski, Krzewski, Szmal, dr. Radziński, poseł Pochmarski, Strojek, Zdarowski, Truchim, prof. dr. Górka i inni.

Dyskusja stwierdziła całkowitą i podniosła jedność obozu legionowego.

Wśród rezolucji, zwracają uwagę na siebie następujące: 1) Uchwalenie głębokiego hołdu dla Pana Prezydenta Rzplitej, Ignacego Mościckiego i Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego, 2) Stwierdzenie, że Związek Legionistów, jest organizacją, której członkowie są zawsze żołnierzami Komendanta i jako tacy, pracują w szeregach B. B. W. R. dla realizowania wielkiego programu budowy silnego Państwa na drodze reformy konstytucyjnej, w kierunku wzmocnienia władzy naczelnej i wykonawczej oraz spotęgowania siły gospodarczej, zapewniającej szerokim warstwom pracującym należną egzystencję materialną, 3) Stwierdzenie, że Związek dalej zwalczać będzie partyjniactwo polskie, pozerające nasze Państwo i że kierunek pracy, nadany Związkowi Legionistów przez pułk. Ślawka, odpowiada najistotniejszej potrzebie naszego życia politycznego, gdyż chce wychowywać obywatela w poczuciu obowiązku względem Państwa, a zwalcza metody targowania się z Państwem, uprawiane przez partje. Dlatego Legioniści służą, bezwzględny posłuch Komendantowi Piłsudskiemu i swemu prezesowi, posłowi pułk. Ślawkowi, 4) Postanowienie usunięcia ze Związku legionistów, oddanych dotąd partyjniactwu i polityce partyjnej, 5) Wezwanie ogółu członków Związku Legionistów do czynnej współpracy na polu oświatowym, samorządowym i gospodarczym we wszystkich odpowiednich organizacjach, 6) Zwrotanie się do Klubu B. B. W. R. z przedstawieniem, by w swoich pracach regionalnych zechciał zawsze zachowywać łączność ze Związkiem Legionistów i wszystkimi organizacjami, 7) Uchwalenie odbycia tradycyjnego Zjazdu Legionistów w dniu 5 sierpnia r. b. w miejscowości, którą oznaczy Marszałek Piłsudski. Równocześnie uchwalono, by doroczny walny zjazd delegatów Związku Legionistów i wybory nowego zarządu dla spraw organizacyjnych odbyć w terminie jesiennym w Warszawie.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji,

nastąpiły referaty: organizacyjny (mec. Radlicki) i o bratniej pomocy legionowej (kpt. Starzak), które wykazały wielką żywotność Związku Legionistów na polu organizacji i samopomocy Związku. Po ostatnim przemówieniu p. Polakiewicza, zebranie zakończyło się długotrwałą i niezwykle serdeczną owacją na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Z sali koncertowej.

Leopold Münzer. Koncert ku uczczeniu Święta Narodowego w dniu 3-go Maja.

Znany w muzycznych kołach naszego miasta z występów z orkiestrą pianista, Leopold Münzer, wystąpił w sali Polsk. Tow. Muz. z własnym koncertem, obejmującym program poważny i wartościowy, który świadczył jak najpochlebniej o jego zamiłowaniu i smaku artystycznym; a więc: Haydn-Scarlatt-Beethoven, w drugiej części koncertu Debussy-Rathaus-Chopin. Z trudnego tego zadania wywiązał się p. Münzer naogół bardzo dobrze, dzięki swej nieprzeciętnej muzykalności, inteligencji i kwalifikacjom technicznym. Zdaje się, że muzyka klasyczna najbardziej odpowiada jego temperamentowi artystycznemu, na poprzednich koncertach słyszałam jego idealnie piękną interpretację arcydzieł Beethovenowskich; i tym razem Haydna (zwłaszcza część ostatnią, gdyż pierwsza wydała mi się nieco przeskrawiona w tempie i efektach dynamicznych) i Scarlattiego Sonaty wybiły się stanowczo na pierwsze miejsce. Mniej zadawalniała Sonata Waldsteinowska Beethovena, Rondo wypadło błado i nie trafił w niem koncertant w ton właściwy. Co do kompozycji nowszych, podnieść należy wykonanie bardzo pomysłowych Mazurków Rathausa kompozytora mało u nas jeszcze znanego, ale zdradzającego w każdym razie duży talent; technicznie świetnie wypadły „Ognie Sztuczne” Debussy'ego, natomiast L'Isle Joyeuse miały kontury trochę za kanciaste i koloryt za mało pastelowy. Na koniec wykonał p. Münzer szereg dzieł Chopina, niestety są to zawsze jedne i te same, które słyszymy z okazji występu każdego niemal pianisty, bez względu na to, że przeciw literaturze Chopinowska fortepianna jest bardzo bogata...

Na uczczenie Święta Narodowego odbył się w dzień 3-go Maja Koncert ku czci Najsw. Marii Panny, Królowej Korony Polskiej. W bogatym i bardzo urozmaiconym programie na pierwsze miejsce wysunęła się wspaniała Kantata J. S. Bacha „Na każdy czas” („Strapienia ciężkie”) wykonana pod batutą dr. Adama Sołtysa przez Chór mieszany Konserwatorium, Chór męski P. T. M., orkiestrę Konserwatorium z udziałem orkiestry Teatru Miejskiego i kwartet solowy (pp. Kisielewska, Haładewicz, pp. Bender, Legeżyński). Na specjalną uwagę zasłużyły też Pieśni Witolda Friemana „Kto szuka Cię” (do słów Staffa), „Do Matki Boskiej” (słowa Sarbiewskiego) i „Modlitwa”; o nieprzeciętnej wartości artystycznej w wykonaniu znanej śpiewaczki p. Marii Kisielewskiej (przy fortepianie kompozytor). Program uzupełniły produkcje „Echa-Ma-

cierzy” pod batutą p. J. Rangla i zdolnego wolonczelisty p. J. Drohomireckiego.

Stefania Łobaczewska.

Z sali sądowej.

Sąd doraźny nad podpor. Załęskim.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Sądzie wojskowym sąd doraźny nad podporucznikiem 5 p. a. p. Antonim Załęskim, który w nocy z 25 na 26 kwietnia kilkunastoma cięciami szabli zarażał swą narzeczoną Józefę Iżowską. Rozprawie przewodniczył pułk. dr. Prorok, oskarża pułk. dr. Stampfel, broni pułk. dr. Hecht. Oskarżony nie poczuwa się do winy chociaż sam fakt zbrodni potwierdza. W dłuższym przemówieniu opisuje przebieg ostatniego wieczoru, spędzonego z narzeczoną przed jej tragicznym zgonem, przedstawia treść prowadzonej rozmowy która chwilami przyjmowała formy bardzo ostre. Gdy przed samem mieszkaniem śp. Iżowskiej oświadczyła mu ona, że zrywa z nim stanowczo i nie życzy sobie nawet, by ją odwiedzał, Załęski doznał zaćmienia umysłu i nie przypomina już sobie, co dalej nastąpiło. Odkrył przytomność zmagając się już z nadbiegłymi na krzyk mordowanej posterunkowymi. Doznał wówczas uczucia jakby jakiegoś duszenia i postanowił ratować się ucieczką. Dopiero odstawiony do komisariatu policyjnego, z rozmów tam prowadzonych dowiedział się, że zamordował kobietę.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawali świadkowie: st. posterunkowy Andrzej Suchoł, którego Załęski ranił ciężko w rękę, post. Józef Kmiec, słuchacz praw Zygmunt Narolski, właśc. sklepu Franciszek Babiniec i inni. Na popołudniowym posiedzeniu przesłuchano dalszych 20 świadków m. i. nadkomisarza Parylewicza, komisarza Konarskiego oraz kpt. Bieńkowskiego, oficera śledczego 6 dyw. zandarmerji. Świadkowie ci zgodnie stwierdzili, że oskarżony zrobił na nich wrażenie człowieka anormalnego. Przełożeni i koledy oskarżonego wyrazili się o nim dobrze: był religijny i niezwykle wrażliwy, czynu zaś dopuścić się mógł tylko w stanie jakiegoś wzburzenia. Po przesłuchaniu p. Michniakowej, właśc. pracowni Herzoga, u którego śp. Iżowska przez dłuższy czas była zajęta, oraz jej koleżanek, odroczone rozprawę do dnia dzisiejszego. Wyrok spodziewany jest w godzinach popołudniowych.

Mężo- i ojcobójstwo.

W dalszym ciągu procesu przeciw Kazimierzowi Beben oraz jej dzieciom o morderstwo popełnione na mężu, przesłuchano w dniu wczorajszym wszystkich oskarżonych. Obrona ich zasadniczo odmienna od zeznań złożonych pierwotnie, zasadza się na tem, że czynu dokonała sama 17-letnia Stanisława bez żadnego przyczynienia się a nawet bez wiedzy innych członków rodziny. Na rozprawie wychodzą na jaw niezwykle drastyczne sceny pożycia domowego.

W dniu dzisiejszym przesłuchiwano świadków powołanych przez akt oskarżenia. Sala wypełniona jest publicznością. Wyrok spodziewany jest jutro.

w te lata „Poradnika dla samouków” rozszerzyło horyzont umysłowy naszej młodzieży. Otrzymałmy polskie źródło wiedzy, jako kierownika przy zaspakajaniu naszej młodej ciekawości i wrażliwości umysłowej. Można tu śmiało zaryzykować twierdzenie, że niema obecnie w b. Kongresowce inteligenta, by „Poradnikowi” temu nie zawdzięczał swoich zdobyczy intelektualnych, swoich umiowań wiedzy.

Uniwersytet warszawski karmił przecież młodzież polską w te czasy — oficjalną wiedzą rosyjską. Uczono nas rozumować po — rosyjsku, przypuszczając, iż to się odzwierciedli na naszym odczuwaniu. Czas wykazał błędność i okrucieństwo tej metody rusyfikacyjnej. Imali się jej i Prusacy. Znam wypadki, że udało się Niemcom skazać słowic two, zubożyć zapas pojęć. Wielu Polaków z b. zaboru pruskiego, nawet z inteligencji, do dziś liczy po — niemiecku. Czynności te tak zmechanizowały się w ich mózgach, że z trudem przewyciężają stary nałóg. Jest to typowe zubożenie zasobu pojęciowego, do którego parli również Moskale.

„Poradnik dla samouków” zjawiał się w porę. Dał młodzieży wypracowane, gotowe pojęcia, definicje, dowodzenia w języku ojczystym. Pokazał, że istnieje i czuwa nauka polska. Stwierdził, że możemy obyć się bez źródeł pomocniczych rosyjskich w naszej dążności do wiedzy i światła.

W roku 1908 wyszedł tom I „Poradnika

dla samouków”. Zawierał on: matematykę, nauki przyrodnicze i bibliografię w zakresie zastosowań nauk przyrodniczych. W rok później ukazał się tom II, obejmujący nauki filologiczne i historyczne. W roku 1900 miałyśmy już tom III: nauki społeczno-prawne. W roku 1902 wydano tom IV, obejmujący filozofię, naukę wychowania oraz sprawy oświaty. Organizatorami tego pożytecznego wydawnictwa byli pp. Stanisław Michalski i Aleksander Heflich. Na nich też spada zaszczyt realizacji tego zbożnego, pięknego dzieła.

Wśród współpracowników, a było ich 150, godnie utrwaliłi swoje nazwiska w pamięci naszego społeczeństwa: Wł. Biegański, W. Biernacki, O. Bujwid, S. Dickstein, J. Ejsmond, E. Flatau, S. Kramsztyk, N. Kostanecki, L. Krzywicki, A. Kuczyński, J. Lewiński, P. Mahrburg, L. Marchlewski, J. Morozewicz, Wł. Natanson, J. Nusbaum, J. Peszke, W. Świątecki, And. Świętochowski i E. Strumpf.

„Poradnik” ten cieszył się wyjątkową popytnością. Wystarczy stwierdzić, iż rozszedł się w 49.800 egzemplarzach, co na nasze stosunki wydawnicze jest rekordem niebyszałym nawet przed wojną. Fakt ten jest miarą pożyteczności i potrzeby.

Książki te młodzież naszego pokolenia witała z radością i zacięciem. Kogo nie stać było na kupno egzemplarza, organizował składkowe nabycie poradnika. Ił

śniadań uczniowskich niezjedzonych serdelków i bułek mieściło się w rachunkach prawdopodobieństwa kupna tych książek, wiedza najlepiej ci, którzy teraz po latach trzydziestu mają znów przed oczami młodociany przedmiot upragnień: „Poradnik dla samouków”... Ile dyskusji odbyto nad pracą Kazimierza Kramza: „Kilka głównych zasad rozwoju sztuki”. Z jaką chciwością czytano rozprawę, Adama Mahrburga lub Ludwika Krzywickiego!

Zapewne z książek tych korzystała i młodzież b. zaboru austriackiego. Brała z nich jednak tylko wskazówki naukowe. Nie potrzebowała się bronić przed deprawacją pojęciowości; miała oparcie o dwie polskie wszechnice Krakowa i Lwowa. Dla młodzieży z b. Kongresówki były więcej, niż przewodnikiem na obrzydliwych obszarach wiedzy ludzkiej. Stwierdzały dowodnie, że nauka rosyjska pragnie pochwytać w swoje macki nasze dusze, szerząc kłamliwe pojęcia o naszej przeszłości, teraźniejszości. a pragnąc odebrać nadzieję przyszłości.

Cichy jubileusz tej epokowej książki dla wielu ludzi wiedzy, pracowników na każdym polu ojczystego wysiłku intelektualnego czy technicznego, będzie świętem nielada. Mija przecież lat trzydzieści, odkąd obudzone ich świadomość i uzbrojono w nowoczesne środki pojmowania zagadnień życia.

Z E Ś W I A T A .

ROSJANKA I JAPONKA.

Przypadek tak zrzucił, że w jednym z tym samym dniu odbyły się w Amsterdamie i Rotterdamie dwa odczyty na podobne a jednak różne tematy. Wykład amsterdamski miał b. profesor uniwersytetu petersburskiego dr. Becher. Mówił on o kobiecie rosyjskiej; przypominał te stare czasy, kiedy to żonę uważano za rzecz, na co wskazują liczne przysłowia rosyjskie i. np. „Im bardziej będziesz bił swoją żonę, tem lepiej będzie ci zupa smakowała”, albo „Nie zabieraj się do jedzenia, dopókiś nie zbilś swojej żony...”. Od XI do XVII wieku Rosjanki były trzymane w zupełnym odosobnieniu. Dopiero z początkiem XVIII wieku pozycja społeczna Rosjanki zaczęła się poprawiać. Ponieważ interesy kobiet popierały głównie partie rewolucyjne, więc i kobiety w wielkiej liczbie lgnęły do tych partii, odrywając w ruchu rewolucyjnym wybitną rolę. W r. 1908 na kongresie kobiet wyrażono życzenie, aby udostępnić im wszelkie zawody. Dopiero po 10 latach żądania temu w całej pełni stało się zadość. Kwestia kobieca Rosji sowieckiej została na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym w zupełności rozwiązana. wskutek równouprawnienia obu płci po ukończeniu 18-tego roku życia. Niemniej jednak na wsi holduje się raczej poglądom dawnym i często można usłyszeć zdanie, że kogut nie jest ptakiem, a kobieta człowiekiem. W dzisiejszej Rosji 90% kobiet pracuje zawodowo nie tyle dla chęci emancypacji, ile z tego powodu, że życie jest bardzo drogie a płace bardzo niskie. Problem seksualny jest w zupełności nierozwiązany. Następnym etapem zupełnej swobody seksualnej jest wzrastająca z dnia na dzień liczba spędzeń przyrodniczych, zw. „moralność hotentocka” młodzieży komunistycznej.

P. Ellen Forest autorka znanej książki „Yuki San” mówiła w Rotterdamie o Japonkach. Przyjście do świat Japonki nie jest faktem radosnym. Po ukończeniu szkoły, Japonka prowadzi życie pokorne i uległe, tak jak tradycja wymaga. Dziewczyna udaje się na mały mostek, aby zobaczyć swego przyszłego, przeznaczonego jej wyrocznią gwiazd. Z chwilą wyjścia za mąż rezygnuje raz na zawsze z własnej woli i własnego życia i jest raczej synową swej teściowej niż żoną swego męża. A być teściową — to ideał Japonki. Największym nieszczęściem jakiego może się przytrafić Japonce, jest wywołanie niezadowolona u teściowej; może się bowiem zdomyślić, że pewnego dnia każą jej się wyprowadzić z domu i zapomnieć o rodzinie i dzieciach. Japońskie dziewczę nie ma dnia urodzin. 3 marca stają się wszystkie dziewczęta o rok starsze t. zn. że w dniu tym obchodzą one jedno, wielkie wspólne święto.

KŁOPOTY MAŁŻEŃSKIE PREZYDENTA ALBANIJI.

Obecna sytuacja prezydenta Albanii, Achmeda beg Zogu, nie jest absolutnie godna zazdrości. Z jednej strony zagrażają mu niezadowolone plemiona północne, a z drugiej strony coraz silniej daje się odczuwać nacisk ze strony Włoch w kierunku zawarcia z państwem włoskiem unji celnej. Aby zabezpieczyć swoje położenie, zamierzał Achmed beg Zogu już kilkakrotnie ogłosić się królem Albanii i celem zapewnienia sobie poparcia Włoch, nosił się z myślą poślubienia którejś z księżniczek włoskich.

Achmed beg Zogu zaręczył się już dawniej z córką najbogatszego ziemianina albańskiego, Szefteta Werlaci, który przyczynił się głównie do powodzenia akcji Achmeda przeciw biskupowi Fan Noli. Później jednak małżeństwo do skutku nie doszło, tak samo jak nie powiodła się kombinacja z księżniczką włoską.

Obecnie zwrócił się Achmed beg Zogu w innym kierunku, mianowicie zamierza ubiegać się o rękę jednej z córek króla egipskiego Fuada I, w którego żyłach płynie krew albańskiego bohatera narodowego, Skenderbega. W związku z tym zamiarem, ma wyjechać do Kairo albański minister Ceko, a albański minister dla spraw zagranicznych, Ilija beg Wrioni, ma wyjechać w najbliższym czasie do Londynu, celem skłonienia rządu angielskiego do interwencji na dworze egipskim. Jest rzeczą wątpliwą, czy Achmed beg Zogu rzeczywiście dostanie księżniczkę egipską za żonę, a jeszcze bardziej wątpliwą jest kwestia, czy małżeństwo to wyratuje go z trudnego położenia.

ZNACZENIE MIASTA ALBA JULIA DLA RUMUNÓW.

Mało kto by wiedział w Europie o istnieniu 10-tysięcznego miasteczka rumuńskiego, Alba Julia, gdyby nie odbywający się w niem zjazd opozycyjnej partii rumuńskiej. A jednak pod względem historycznego znaczenia, jest ono dla narodu rumuńskiego najważniejszym miastem.

Alba Julia leży w centrum Siedmiogrodu, nad rzeką Muresz. Dogodne położenie uczyniło z miasteczka ten ważny punkt strategiczny. Obwarowało ją już kiedyś pienię Daków. Rzymianie mieli tu swój główny obóz wojskowy i nazywali miasto Apulum. Było ono kiedyś także ważnym ośrodkiem handlowym. Dotychczas zachowały się tu resztki olbrzymich rzymskich kąpeli. Z innych narodów, które przechodziły przez terytorja obecnej Rumunii, utrzymali się tu jedynie przez dłuższy czas Słowianie, którzy miasto to nazywali Białogrodem. Nazwy tej dotychczas używa ludność okoliczna. Miasto to zostało kilkakrotnie zniszczone przez Tatarów, Turków i Węgrów. Dla historii Rumunii nabiera miasto znaczenia w r. 1599, kiedy książę Michał Dzielny zdobył Siedmiogrod i w Alba Julia po raz pierwszy zjednoczył pod swoim berłem wszystkie kraje rumuńskie. Z śmiercią księcia Michała rozpadło się i jego państwo. W końcu XVIII stulecia zginął tu straszna śmiercią, wpleciony w szprychy koła przez Węgrów, pierwszy bojownik i propagator wolności rumuńskiej — Horiu. Dnia 18 listopada 1918 roku proklamowano w Alba Julia zjednoczenie wszystkich Rumunów z Siedmiogrodu, Banatu i ziem węgierskich z królestwem rumuńskim. Połączenie to zostało przypieczętowane koronacją króla Ferdynanda w Alba Julia na „króla wszystkich Rumunów”. Na pamiątkę tak ważnego zdarzenia w życiu narodu rumuńskiego, wybudowano tu wspaniałą katedrę w stylu rumuńskim. Katedra ta stała się jakoby symbolem zjednoczenia narodowego.

Partia narodowo-chłopska nie mogła po prostu wybrać lepszego miejsca dla swojego zjazdu manifestacyjnego. Wśród ludu żyje dotychczas wspomnienie walk o wolność ludu z czasów Horiu. Nic więc dziwnego, że na zjazd przybywały już od czwartku olbrzymie tłumy wieśniaków, jakkolwiek

zjazd zwołany był na niedzielę. W sobotę było już w mieście około 30.000 przybyszów, a w niedzielę przeszło 200.000.

Sprawy gospodarcze.

Raporty gospodarcze placówek zagranicznych. Działająca przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Międzyministerjalna Komisja Opiniodawcza bada obecnie złożony przez Państwowy Instytut Eksportowy projekt zmian w metodach sporządzania raportów gospodarczych rządowych placówek zagranicznych. Projekt Państwowego Instytutu Eksportowego oparty jest zasadniczo na dezyderatach, wypowiedzianych ostatnio ze strony kół gospodarczych. Zmierza on do położenia specjalnie silnego nacisku na sprawozdania szczególnie, ściśle aktualne o charakterze praktyczno-informacyjnym. Jednocześnie projektowane jest zacieśnienie sprawozdań rocznych, omawiających całościową sytuację okręgu sprawodawczego, które mają być zastąpione przez prace, ukazujące się rzadko, raz na parę lat, natomiast mogące zająć poważne miejsce w naszej literaturze geograficzno-gospodarczej. Sprawozdania tego ostatniego typu sporządzałyby jedynie placówki centralne dla całego obszaru politycznego oraz niektóre placówki prowincjonalne dla okręgów, z polskiego punktu widzenia, szczególnie ważnych. Natomiast placówkom prowincjonalnym pozostawionoby sprawozdania omawiające w sposób ogólny poszczególne zagadnienia, dające się obserwować na danym terenie szczególnie dogodnie.

Kartelowa cena ropy jest niezmienną tj. utrzymuje się na poziomie 195 dol. za 10.000 kg. marki borysławskiej. Ceny udziałów bruttowych w Mrażnicy idą w górę.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 10 maja 1928. Parowozy S. A.: płaça 41.00, żądają 42.50, transakcje 51.50-42.00. „Pocisk” zakł. amun.: płaça 2.05, żądają 2.15, transakcje 2.10.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny naogół niezmiennone. Tendencja utrzymana, usposobienie wyciekające.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 maja 1928. Dolar St. Zjednoczon. 8 88 8 91 8 87 Frank franc. — — — — — — Kopenhaga — — — — — — Sztokholm — — — — — — Belgja — — — — — — Holandja 359 71 360 61 358 81 Londyn 43 51 43 62 43 40 Nowy Jork 8 90 8 92 8 88 Paryż 35 09 35 18 35 00 Praga 26 41 1/2 26 48 26 35 Szwajcarja 171 81 172 22 171 38 Wiedeń 125 43 1/2 125 74 125 12 Włochy 47 01 47 13 46 89 5% pożyczka konwersyjna 67 00 pożyczka kolejowa konwersyjna 62 00 pożyczka kolejowa — 104 00 — — — pożyczka dolarowa 85 50 dolarówka 79 00 78 20 81 00 8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94 00 8% listy zastawne Banku Rolnego 94 00 8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94 00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 10 maja 1928. Bank Handl. 117 00 Nobel 37 50

Table with exchange rates for various banks and locations like Bank Pol., Bank Zachodni, etc.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Table with exchange rates for Kraków, d. 10 maja 1928, including Bank Polski, Bank Ziem. Kr., etc.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with exchange rates for Vienna, d. 10 maja 1928, listing various banks and currencies like Amsterdam, Belggrad, Berlin, etc.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Table with exchange rates for Zurich, d. 11 maja 1928, showing Otwarci and Zamknięcie for various locations like Paryż, Londyn, Nowy Jork, etc.

GIEŁDA PARYSKA.

Table with exchange rates for Paris, d. 10 maja 1928, listing Londyn, N. Jork, Belgja, Włochy, Szwajcarja.

GIEŁDA LONDYSKA.

Table with exchange rates for London, d. 10 maja 1928, listing N. Jork, Holandja, Francja, Belgja, Włochy.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. VI. 73/28/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Mojżesza Glasnera w Krakowie przez adw. Dra Goldsteina w Podgórzu podejmują się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka na wkładkę oszczędności 1.3807 akc. banku hip. filja w Krakowie na nazwisko Regina Nachauser i Mojżesz Glasner, zastrzeżona pod hasłem na dol. 201.25. Sąd okręgowy, Oddział VI. Kraków, 10 kwietnia 1928. 4296

Nc. VII. 618/28/3. Uchwała. Na wniosek Banku Unji w Polsce, S. A. we Lwowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginać i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby je do dni 60 od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” przedłożyli temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. 1) weksel z daty Lwów 10 października 1927 płatny dnia 1 stycznia 1928 na 32.26 dolarów akcept Izak Bleich Krzemieniec

żyro Reissa Nast. 2) weksel z daty Lwów 5 października 1927 płatny dnia 10 stycznia 1928 na 100 zł. akcept Szyja Wurer Krzemieniec żyro Bracia Brautbar, 3) weksel z daty Lwów, 5 grudnia 1927 płatny dnia 5 stycznia 1928 na 300 zł. akcept. Arje Steiner Krzemieniec, żyro Stern i Beck. 4) weksel z daty Lwów dnia 5 grudnia 1927 płatny 10 stycznia 1928 na 153 zł. akcept. Arje Steiner Krzemieniec, żyro Stern i Beck. 4313 Sąd powiatowy S. I. Lwów, dnia 17 marca 1928.

LICYTACJE.

E. III. 3243/26/61. Edykt licytacyjny. Dnia 23 maja 1928 godzina 11 rano sala III. odbędzie się na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: ks. gr. gm. m. Lwowa whl. 620/III, połowa realności lk. 692 3/4 wartość szacunkowa 79.158 zł., whl. 681/III, połowa realności lk. 748 3/4 wartości szacunkowej 21.619 zł., whl. 835/III, połowa realności lk. 624 3/4 wartości szacunkowej 27.207 zł., whl. 956/III, połowa realności bez liczb konskr. wartości szacunkowej 27.426 zł. razem 155.410 zł. połowa budynków fabrycznych, urządzenie na gruncach powyższych realności. Najniższa oferta wszystkich połów tych realności łącznie sprzedaż się mających wynosi 77.705 zł. Do realności 620/III whl. ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności oszacowane na 21.358 zł., do realności whl. 681/III, gm. Lwowa na 1219 zł.,

do realności whl. 835/III, gm. Lwowa na 607 zł., a służebność czynnej na 250 zł., do realności whl. 956/III, gm. Lwowa na 7465 zł., Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4224-3 Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 23 marca 1928.

E. 1707/26/12. Edykt licytacyjny. Na żądanie Jana Janiczka z Laskowej wierzyciela przeciw Janowi i Agnieszce Matrasom o 220 dol. zpn. odbędzie się dnia 1 czerwca 1928 r. godzina 11 przedpołudniem, w biurze pod Nr. 61 w Sądzie niżej wymienionym licytacja realności whl. 200 ks. gr. Rozdziele objętej — składającej się z gruntu obszar przeszło 5 morgów, domu mieszkalnego, stajni, chlewa i stodołki o jednym sąsieku z przynależnościami składającymi się z 50 drzew owocowych i dzikich. Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 2300 zł. Najniższa oferta wynosi 1600 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 4268 Sąd powiatowy, Oddział I. Wiśnicz, dnia 13 stycznia 1928 r.

E. XXVI. 3732/26/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Anny Walów i Mikołaja Walowa, obu w Mrażnicy, zast. przez adwokata Dra. W. Ilnickiego w Drobobyczu strony egzekwującej, odbędzie się dnia 19 czerwca 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 81 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realno-

ści: księga gruntowa Mrażnica whl. 298 1/4 części realności obejmująca pgrt. 588 gm. Mrażnica wartość szacunkowa wraz z przynależ. 784 zł. najniższa oferta 522 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4311 Sąd powiatowy, Oddział XXVI. Drobobycz, dnia 9 kwietnia 1928.

E. 5188/27/8. Edykt licytacyjny. Na żądanie Firmy Friedrich Tislowitz odbędzie się dnia 11 czerwca 1928 o godz. 10 rano w połączonym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja połowy realności whl. 1609 ks. gr. gm. miasta Złoczów składająca się z kamienicy. Wartość szacunkowa połowy wraz z parcelą 22592 zł. 67 gr. 4315 Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 29 kwietnia 1928.

E. 2280/26. Edykt licytacyjny. W Sądzie tuższym odbędzie się dnia 20 czerwca 1928 godzina 9 rano licytacja połowy realności whl. 5930 gminy Sokal, ocenionej na 2485 zł. Najniższa oferta wynosi 1242 zł. 50 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4267 Sąd powiatowy, Oddział II. Sokal, dnia 4 maja 1928.

E. 764/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 24 maja 1928 o godzinie 9-tej rano odbędzie się w biurze Nr. 8 turt. Sądu licytacja 5/20 części realności whl. 742 ks. gr. gm. kat. Wola przemyska. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1992 zł. 20 gr. Najniższa oferta 1275 zł. 64 gr.,

niezależnie której sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11 tut. Sądu. 4341

Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 24 marca 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 123/28. Edykt. Roman i Semko Hasiuki wniosli przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wasyliemu Hasiuk i tow. skargę o uznanie i wpis prawa własności. Kuratorem ad actum dla Wasyliemu Hasiuk ustanowiono adwokata Dra. Lubliera w Borszczowie. Rozprawę wyznaczono na 31 maja 1928 godzina 9 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 25 I. piętro. 4308

Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 28 kwietnia 1928.

C. I. 42/28. Edykt. Iwan Hozy w Potocznanach wniosł skargę przeciw stronie pozwanej Jakóbowi Hożemu o własność realności. Audjencja do ustnej rozprawy wyznaczona na dzień 30 maja 1928 godz. 9 w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adw. Dra. Finkelsteina z Brzeżan kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4309

Sąd powiatowy.
Brzeżany, 21 kwietnia 1928.

C. I. 210/28. Edykt. Powód Michał Zajac s. Dmytra w Rybnikach, wniosł skargę przeciw pozwanej Anastazji Zajac, nieznanemu z życia i miejsca pobytu o własność gruntu do C. I. 210/28. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 18 maja 1928 godzina 9 w tym Sądzie biuro 39. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra. Reicha w Brzeżanach kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4310

Sąd powiatowy.
Brzeżany, 7 kwietnia 1928.

Cg. I. a. 291/28. Powódka Ryfka Kaltus false Wildfeuer, zamężna Zwetschenstiehl zamieszkała w Giessen Niemcy przez pełnomocnika adwokata Dr. Maksymiljana Błata w Wiśniczu wniosła pko Wolfowi Zwetschenstiehlowi ostatnio zamieszkałemu w Wiśniczu Nowym dnia 15 kwietnia 1928 skargę do Cg. I. a. 291/28 o zapłatę kwoty 2800 zł. i t. d. I-sza audjencja wyznaczona na dzień 9 maja 1928 r. o godzinie 9 rano sala 58 w tut. Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane — kuratorem dla niego ustanawia się adwokata Dr. Tadeusza Kwiecińskiego w Krakowie Rynek gł., który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany innego pełnomocnika nie ustanowi. 4295

Sąd okręgowy, Oddział I.
Kraków, 17 kwietnia 1928.

Starostwo lwowskie.
Lwów, 8 maja 1928.

Wywłaszczenie gruntów w Skniłowie i Sygniówce z powodu rozszerzenia lotniska wojskowego.

SPROSTOWANIE EDYKTU.

W ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej” w Nr. 102 z 3 maja br. na str. 7 edyktie Starostwa lwowskiego z 5 kwietnia 1928 L. 11884, dotyczącym rozpisania rozprawy wywłaszczeniowej w sprawie wywłaszczenia gruntów w gminach Skniłowie i Sygniówce z powodu rozszerzenia lotniska wojskowego, zaszła pomyłka pisarska a mianowicie podano w tym edyktie do wiadomości interesowanych, iż Starostwo rozpisuje rozprawę wywłaszczeniową... „na podstawie art. 46 ustawy z 15 lipca 1925 Nr. 97 D. U. R. P. przy zastosowaniu ustawy z dnia 19 lutego 1878 austr. Dz. P. P. Nr. 39” — podczas gdy odnośny ustęp edyktu winien brzmieć... „na podstawie art. 46 ustawy z 15 lipca 1925 Nr. 97 D. U. R. P. przy zastosowaniu ustawy z dnia 18 lutego 1878 austr. Dz. P. P. Nr. 30”. Powyższe sprostowanie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, w szczególności zaś do wiadomości interesowanych. 4319

Starosta lwowski:
Eckhardt.

SPADKI.

Lcz. A. VII. 459/26/6. Bronisław Andrusiewicz zmarł 26 lipca 1926 we Lwowie bez rozporządzenia ostatniej woli. Jako dziedzice ustawowi mają być powołani potomkowie ojca spadkodawcy Juliana Andrusiewicza i tegoż drugiej żony nieznanemu z imienia i życia, ostatnio w Rumunii zamieszkał. Dziedziców tych wzywa się, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dalszych dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego niniejszem dla nieobecnych kuratora p. Stanisława Witwickiego, zastępcy notariusza we Lwowie. Sąd powiatowy S. I. Oddział VII.
Lwów, dnia 23 grudnia 1928. 4312

UPADŁOŚCI.

S. 2/28/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku firmy „Potega” S. A. Towarzystwo Fabryk maszyn rolniczych w Krakowie ul. Żółkiewskiego 17 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca masy Dr. Józef Skapski adwokat w Krakowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższym Sądzie biuro Nr. 58, dnia 13 marca 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 4 kwietnia 1928. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 17 kwietnia 1928. o godz. 10 przedpołudniem. 4294

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 28 lutego 1928.

S. 13/26/102. Wyznaczenie audjencji do ugody przymusowej. Krydatariusze: Zygfryd Spira i Artur Klein w Krakowie. Do rozprawy i powzięcia uchwały o ugodzie przymusowej zaproponowanej przez krydatariuszy wyznacza się audjencję na dzień 16 maja 1928 o godz. 11 przedpołudniem w tym Sądzie biuro Nr. 37. 4293

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 23 kwietnia 1928.

Sa. 125/27/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Guttera kupca w Krakowie ul. Stradom 15. Komisarz ugodowy sędzia s. o. Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Arnold adw. w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 27 marca 1928. o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 15 marca 1928. 4292

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 3 marca 1928.

S. 155/26/75. Uchwała. W postępowaniu ugodowym do majątku Józefa Krakowskiego, dzierżawcy Kościelnik poczta Wyczaże, odmawia się zaawierzenia ugody, objętej protokołem Sa. 155/26 z dnia 2 września 1926 r. 4291

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 16 lipca 1927.

Sa. 95/27/74. Uchwała. W postępowaniu ugodowym Karola Hojtasa właściciela firmy prot. Hojtasz i Wołkowicz w Krakowie zatwierdza się ugodę objętą protokołem z dnia 15 grudnia 1927 Sa. 95/27/62. 4290

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 18 lutego 1928.

Sa. 42/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Statteira kupca w Krakowie Grodzka 39. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Spitzer. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Laub adw. w Krakowie Grodzka 62. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 37 dnia 30 maja 1928 o godz. 12 w południem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 25 maja 1928. 4288

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 25 kwietnia 1928.

Sa. 13/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Aby Wurzla w Jodłowej. Komisarz ugodowy Franciszek Wawrzczak naczelnik Sądu powiatowego w Brzostku. Zarządca ugodowy Ascher Spett kupiec w Jodłowej. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie powiatowym w Brzostku dnia 21 maja 1928 godz. 9 rano. Do tego Sądu należy zgłosić wierzycieli, choćby o nie spór był w toku, do 5 maja 1928. 4278

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 5 kwietnia 1928.

Sa. 16/27/28. W postępowaniu ugodowym do majątku Chaji Keller w Rymanowie zawarta ugodę zatwierdzono. 4302

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 25 lutego 1928.

Sa. 24/26/26. Postępowanie ugodowe do majątku masy spadkowej Issera Silbermana w Sanoku zostało zastanowione z powodu odmówienia zatwierdzenia sądowego. 4300

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok 13 marca 1928.

S. 3/28/4. Edykt. Do majątku Hersza Hellera w Medenicach otwarto konkurs. Komisarz konkursowy Naczelnik Sądu powiatowego w Medenicach Dr. Lindert, zarządcą masy Dr. Feuerstein w Medenicach. Wierzytelności zgłaszać do 25 maja 1928, pierwsze zgromadzenie wierzycieli 21 maja, zaś audjencja likwidacyjna 31 maja 1928. 4307

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 26 kwietnia 1928.

Sa. 10/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Lipmana Wienera i Pessli Bornstein w Chrzanowie. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Spitzer. Zarządca ugodowy Dr. Józef Dallet adwokat w Chrzanowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 lutego 1928 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 18 lutego 1928. 4289

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 28 stycznia 1928.

Sa. 16/27/2. Edykt ugodowy. Dnia 6 października 1927 otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Chaji Keller kupcowej w Rymanowie. Ustanowiono komisarzem ugodowym Dra. Bolesława Gawinińskiego, wiceprzewodniczącym Dra. Władysława Landaua właśc. realności w Rymanowie. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do dnia 31 października 1927 w Sądzie okręgowym w Sanoku, audjencja ugodowa dnia 11 listopada 1927 godz. 9 w Sądzie okręgowym w Sanoku biuro Nr. 12. 4301

Sąd okręgowy.
Sanok, 5 października 1927.

Sa. 2/27/21. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Izaka Druckera, krawca we Lwowie. Szpitalna 11 a. jest zakończone. 4304

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1928.

Sa. 1/28/144. W sprawie postępowania ugodowego do majątku firmy handl. inż. Stanisław Wyderka i Józef Klimowicz Lwów, Kopernika 11 zastanawia się postępowanie otwarte uchwałą z 5 stycznia 1928. 4305

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 6 kwietnia 1928.

Sa. 48/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Julji Sokołowskiej i Stanisława Sokołowskiego we Lwowie, Gródecka 66. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy Dr. Eljasz Fuchs adwokat Lwów, Sykustka 40. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 5 lipca 1928 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 21 czerwca 1928. 4306

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 9 maja 1928.

Sa. 31/28/7. Edykt. Uchwała Sądu okręgowego w Samborze z dnia 18 kwietnia 1928 lcz. Sa. 31/28/5 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Majera Metha i Pessli Meth, kupców w Boryslawiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimierza Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Adolfa Zielnińskiego kupca w Boryslawiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 23 maja 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 6 czerwca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 6. 4262

S. 1/28/14. Edykt. W sprawie konkursowej Omelana Zarewicza ze Synowódzka wyższego, wyznacza się zebranie wierzycieli celem wyboru wydziału wierzycieli na dzień 30 maja 1928 godz. 10 rano w Sądzie powiatowym w Skolem. 4314

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole, dnia 7 maja 1928.

Sa. 7/28/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Jadwigi Kronhelmowej w Zakopanem. Komisarz ugodowy Krawczyński naczelnik Sądu powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy Dr. Kowalski adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie Powiatowym w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 22 maja 1928 o godz. 9 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzycieli, choćby o nie spór był w toku, do dnia 18 maja 1928. 4266

Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 5 kwietnia 1928.

Sa. 11/28. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Meszla Kohna w Skale. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu powiatowego Wojtów w Borszczowie. Zarządca ugodowy Samuel Heschel Skala. Termin zgłoszeń 15 maja 1928. Audjencja ugodowa 30 maja 1928 w Sądzie powiatowym w Borszczowie. 4269

Sąd okręgowy.
Czortków, 7 kwietnia 1928.

Sa. 14/28. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Dawida Messinga w Skale. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu powiatowego Wojtów w Borszczowie. Zarządca ugodowy Izak Hechtenhal Skala. Termin zgłoszeń 20 maja 1928. Audjencja ugodowa 8 czerwca 1928 w Sądzie powiatowym w Borszczowie. 4270

Sąd okręgowy.
Czortków, 21 kwietnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 34/28. Szymon Mazurkiewicz urodzony 1869, w Chotyłubie podwoda zaginał 1914. Celem uznania za zmarłego, wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4233

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 30 marca 1928.

T. 46/28. Teofil Kozak urodzony 1889 Wojsławice żołnierz 1916 zaginał. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4234

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 30 marca 1928.

T. 467/27. Filip Susiak s. Mikołaja z Kalimowszczyzny żołnierz byłej armji austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 30 sierpnia 1928. 4271

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 10 lutego 1928.

T. 14/28. Leon Gach syn Teodora z Mogielnicy, żołnierz byłej armji austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 15 października 1928. 4272

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 12 marca 1928.

T. 49/28. Adam Julian 2 im. Niewczas z Wygnanki jako żołnierz zginął w roku 1923. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Andrzeja Serneckiego z Wygnanki do dnia 15 kwietnia 1929. 4273

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 22 marca 1928.

T. 82/28. Tadej Wasylków syn Hryńka z Tarnówki żołnierz byłej armji austr. został w walce w Karpatach 1915 roku zabity. Celem udowodnienia śmierci, wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 20 lipca 1928. 4274

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 4 kwietnia 1928.

T. 110/28. Iwan Wejwaniko syn Danyły z Słonego, wyjechał przed 20 laty do Kanady i ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 1 maja 1929. 4275

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków 6 kwietnia 1928.

L. 2086/4/28. Żywiec, 7 maja 1928.

TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATOWY
W ŻYWCU
ogłasza

KONKURS

na posadę Sekretarza Wydziału powiatowego z poborami VIII względnie VII stopnia służbowego urzędników państwowych, wraz z 15% dodatkiem komunalnym.

Warunki:

- 1) Nieprzekraczalny 40 rok życia.
- 2) Obywatelstwo polskie.
- 3) Ukończone studia prawnicze z 3 egzaminami państwowymi.
- 4) Conajmniej 2-letnia praktyka w służbie samorządowej lub państwowo-administracyjnej.

Po roku zadowolającej służby, może nastąpić stabilizacja. Należyćie udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Żywcu do dnia 22 maja 1928.

Komisarz Rządu — Starosta:
Z. Galotzy mp.

L. 1446/28. Żydaczów, dnia 7 maja 1928.

Tymczasowy Zarząd powiatu w Żydaczowie
ogłasza

KONKURS

na posadę: 1) rachmistrza,
2) lekarza weterynaryjnego, z poborami wedyług umowy.

Warunki przyjęcia:

- 1) na stanowisko rachmistrza
 - a) nieukończony 40-rok życia.
 - b) obywatelstwo polskie.
 - c) ukończone studia w szkole średniej, egzamin z rachunkowości państwowej i ogólnej, względnie egzamin z buchalterji, lub szkoły handlowej, dwuletnia praktyka w dziale rachunkowym przy władzach państwowych, lub samorządowych, konieczna dla uzyskania praktycznych wiadomości z dziedziny podatkowości samorządowej, znajomość ustaw administracyjnych, biegłość w języku polskim i ruskim w słowie i piśmie.
- 2) Na stanowisko lekarza weterynaryjnego:
 - a) nieprzekroczony 40-rok życia.
 - b) obywatelstwo polskie.
 - c) dyplom lekarza weterynaryjnego.
 - d) dwuletnia praktyka przy władzach państwowych lub samorządowych.
 - e) biegłość w języku polskim i ruskim w słowie i piśmie.

Należyćie udokumentowane podania należy wnieść wraz z opisem życia do Wydziału powiatowego do dnia 25 maja 1928 r.

Sekretarz: Komisarz rządowy
Tokarski. Starosta:
Agopsowicz.
4322—3

TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATU
W HORODENCE

odwołując poprzednie ogłoszenie z dnia 25 kwietnia 1928 z powodu zaszytch, w niem pomyłek pisarskich — ogłasza ponownie

KONKURS

na posadę Sekretarza Wydziału powiatowego w Horodence z poborami VIII, VII ewentualnie VI stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z 10% dodatkiem komunalnym.

Warunki przyjęcia:

- 1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 2) Obywatelstwo polskie.
- 3) Ukończone studia prawnicze.
- 4) Znajomość języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie.
- 5) Co najmniej trzyletnia praktyka w służbie samorządowej lub państwowo-administracyjnej.

Po roku zadowolającej służby, może nastąpić stabilizacja.

Podania własnoręcznie pisane z dokumentami i z curriculum vitae, należy wnieść do Tymczasowego Zarządu pow. w Horodence do dnia 30 maja 1928 r.

Horodenska, dnia 4 maja 1928.

Przewodniczący Zarządu powiatowego
Trześniowski
Starosta powiatowy.

PRZETARGI PUBLICZNE.

LM. 69.372/28. W. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót budowlanych przy budowie 2 baraków dla dolożowanych przy ul. Pełtewnej we Lwowie. Formularze ofertowe za opłatą 10 zł. od egzemplarza i informacje otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron t. j. od 11—13 w Wydziale III. Magistratu (ratusz III, p. drzwi Nr. 116). Oferty składac należy w Wydziale III. Magistratu do godziny 12 dnia 19 maja 1928, o której to porze nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy ofertowej. Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę. 4229

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

LM. 173.358/27. W. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie stropu żel.-betonowego nad salą Rady miejskiej w ratuszu we Lwowie. Formularze ofertowe i informacje otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron t. j. od 11—13 godz. w Wydziale III. Magtu (Ratusz III, p. drzwi Nr. 116). Termin składania ofert, naznacza się na dzień 21 maja 1928 r. godzina 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy ofertowej. Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę. 4230

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Ireny Skwirzyńskiej wydany przez Uniwersytet Jana Kazimierza. 4228

UNIEWAŻNIAM kartę pozwolenia na prowadzenie samochodu wydaną przez Dyрекcję Robót Publicznych we Lwowie. Władysław ksiądz Sapieha. 4317